

ROSJA ODPIERA ZARZUTY O „NĘKANIE” SATELITÓW. PO TAJEMNICZEJ AKCJI NA ORBICIE

Niedawne zarzuty US Space Force pod adresem Rosji o śledzenie i niebezpieczne zbliżanie się jej dwóch satelitów do działającego na swojej trajektorii militarnego instrumentu USA-245 spotkały się z ripostą ze strony władz na Kremlu. Wyartykułowało ją, za pośrednictwem rosyjskich mediów, przedstawicielstwo tamtejszego resortu spraw zagranicznych. Rosyjskie MSZ nie tylko odrzuciło oskarżenia, ale i samo posądziło USA o szukanie pretekstu do umieszczenia w kosmosie swoich systemów bojowych.

Napiętą sytuację, jaka wystąpiła po ujawnionej 10 lutego br. skardze USA na działania Rosji w przestrzeni okołoziemskiej (wyrażonej kanałami dyplomatycznymi oraz w publicznych komunikatach), skomentowało Ministerstwo Spraw Zagranicznych Federacji Rosyjskiej dla rodzimej agencji informacyjnej RIA Nowosti. W opublikowanym 17 lutego stanowisku podkreślono, że manewry wykonywane na orbicie przez tandem rosyjskich satelitów, oznaczonych jako Kosmos-2542 oraz Kosmos-2543, „nie stanowiły zagrożenia dla amerykańskiego satelity, ani tym bardziej nie naruszyły norm i założeń prawa międzynarodowego”. Jednocześnie odwrócono „ostrze” zarzutów, stwierdzając dalej, że amerykańskie oskarżenia są „prowokacyjnym aktem, stanowiącym próbę uzasadnienia własnych planów rozmieszczenia środków bojowych w przestrzeni kosmicznej oraz rozmyślnym zrzućaniem odpowiedzialności za związane z tym napięcia polityczne na inne państwo”.

Według strony rosyjskiej, amerykańskie zastrzeżenia są elementem szerszej kampanii propagandowej przeciwko Rosji, mającej na celu ukrycie „obłudnych działań” rządu w Waszyngtonie. Rosyjski MSZ nazywa to wprost „prowokowaniem wyścigu zbrojeń w kosmosie i przekształceniem go w nowe pole konfrontacji wojskowej”, czego sygnałem – zdaniem przedstawicieli resortu – mają być podwyższone na dużą skalę wydatki obronne w amerykańskim sektorze kosmicznym.

W komunikacie dla RIA Nowosti powołano się również na możliwość wyjaśniania podobnych „nieporozumień” - z zastosowaniem mechanizmu konsultacji międzynarodowych, co uwzględnia Traktat o przestrzeni kosmicznej z 1967 roku. Kwestię tę reguluje wpisany tam artykuł IX. „Prowadzenie pełnoprawnego poważnego dialogu rosyjsko-amerykańskiego, dotyczącego szerokiego zakresu kwestii zapobiegania wyścigowi zbrojeń w kosmosie, również pomogłoby uniknąć takich nieporozumień” - oświadczyło Ministerstwo Spraw Zagranicznych FR. „Rosja przyznaje pierwszeństwo niedyskryminacyjnemu użytkowaniu i eksploracji przestrzeni kosmicznej wyłącznie w celach pokojowych i, w przeciwieństwie do Stanów Zjednoczonych, nie ma planów rozwiązania problemów na orbicie za pomocą środków uderzeniowych” - dodano.

Czytaj też: [US Air Force: „Rodzime satelity potrzebują zdolności samoobrony”](#)

Zaognienie sytuacji wokół rosyjskich działań na orbicie ma związek przede wszystkim z publicznym

wystąpieniem i wywiadami, jakich udzielił niedawno powołany głównodowodzący komponentu Sił Kosmicznych USA (wcześniej także szefa Dowództwa Kosmicznego US Air Force), gen. John „Jay” Raymond. Na bazie rządowych raportów i zewnętrznych analiz wskazał, że USA-245 (alias KN-11), amerykański militarny satelita zwiadu obrazowego był śledzony i monitorowany przez manewrujące satelity Kosmos-2542 oraz Kosmos-2543, które podleciały w jego kierunku na niebezpiecznie małą odległość rzędu 160 km. Amerykański obiekt podjął wkrótce potem próbę odejścia na dalszy dystans (poza uznawane za granicę bezpieczeństwa 500 km), co jednak nie zapobiegło domniemanemu dalszemu zbieraniu informacji przez rosyjski system (ani też dalszemu zbliżaniu się).



Gen. John Raymond. Fot. US Space Force/Senior Airman Melody Howley [spaceforce.mil]

„Uważamy to zachowanie za niezwykle i niepokojące... Może to stworzyć niebezpieczną sytuację w przestrzeni kosmicznej” - podsumował całą sprawę gen. Raymond w swoim publicznym komentarzu. „Te działania nie mieszczą się w standardach zachowania odpowiedzialnych narodów korzystających z kosmosu” - podkreślił dalej.

Czytaj też: [Francja prezentuje obroną strategię kosmiczną. Wątpliwości w Niemczech](#)

Raymond bronił przy tym stopnia transparentności intencji i podejmowanych działań rządu oraz Sił Kosmicznych USA w przestrzeni pozaziemskiej. „Stany Zjednoczone są najbardziej przejrzyste na świecie” - powiedział. Jak podkreślił, jeszcze za czasów US Air Force Space Command zawarto liczne umowy o udostępnianiu danych kosmicznych - z 20 państwami i około stu firmami bądź instytucjami naukowo-badawczymi.

Komentatorzy cytowani przez serwis SpaceNews.com zauważają jednak, że opinia publiczna nie ma dostępu do oficjalnych danych na temat ścieżki orbitalnej amerykańskiego tajnego satelity USA-245 (wykorzystywanego przez National Reconnaissance Office, NRO). Otwartym monitorowaniem położenia tego ważnego satelity obserwacyjnego w przestrzeni zajmują się amatorscy obserwatorzy, którzy sygnalizowali zresztą pod koniec stycznia 2020 roku, że obiekt znalazł się wówczas na kilka dni niebezpiecznie blisko rosyjskich satelitów.

Czytaj też: [Japońskie Siły Samoobrony... w kosmosie. Zapowiedź premiera Abe](#)

Podwójny układ rosyjskich satelitów wystartował z Ziemi 25 listopada 2019 roku z kosmodromu Plesieck, jako ładunek rakiety kosmicznej Sojuz 2-1v. Początkowo system rozmieszczono jako pojedynczego satelitę Kosmos-2542, z którego po paru dniach (6 grudnia) wydzielił się drugi, pomniejszy obiekt. Sprzęt określono jako eksperymentalny demonstrator technologii inspekcyjnej, zakładającej przemieszczanie się między skupiskami infrastruktury na orbicie i sprawdzanie stanu innych pobliskich satelitów. Oficjalnie, miał doglądać jedynie rosyjskich, korzystając przy tym z poprawionych zdolności manewrowania.

Zdaniem gen. Raymonda, aktualny incydent to nie pierwszy taki przypadek działania Rosjan w kosmosie. Stany Zjednoczone uważają, że Rosja w 2017 roku rozmieściła podobnego satelitę, który uwolnił pomniejszy obiekt eksperymentalny militarnego zastosowania. Jak podkreślił głównodowodzący US Space Force, tamten rosyjski satelita „wykazywał cechy broni”. „Jeden z tych satelitów wystrzelił pocisk w kosmos” – wskazał gen. Raymond.

Czytaj też: [Rosja: Nowa strategia amerykańskiej obrony prowadzi do wyścigu zbrojeń w kosmosie](#)